GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 31. — W Poniedziałek dnia 6. Lutego 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Lutego.

N. Król raczył plebanowi Gerlach w Falken w obwodzie Regencyjnym Erfurtskim, dać order Orla Czerwonego 4'éj klassy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 1. Lutego.

Przez postanowienie z dnia 27. z. m. Rząd tymczasowy mianował:

PP. Michała Sakowskiego, Majora byłych wojsk polskich, Kommissarzem obwodu Augustowskiego; a Franciszka Straszewskiego, byłego Kommissarza obwodu Mławskiego, Kommissarzem obwodu Kieleckiego.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 18. Stycznia.

Przez najwyższy rozkaz dzienny dnia 28. Grudnia r. z., Podpułkownik byłych wojsk polskich, Łaszewski, mianowany Pułkownikiem i przeniesiony do korpusu żandarmów. Naznaczeni: Generał Porucznik Markiewicz Iszy, Dyrektorem 2go korpusu kadetów; Generał-Major inżynierów, Wałujew Iszy, Dowódzcą okręgowym morskiego wydziału budowniczego. Cesarz Jegomość oświadcza najwyższe Swe zadowolenie: Dowódzcom twierdz Bobrujskiéj, Generał-Porucznikowi inżynierów Bergowi III., i Dyneburgskiéj, Generał-Majorowi inżynierów Helwichowi I., również wszystkim PP. Sztabs- i Ober-oficerom garnizonów, do twierdz tych należących, za ich gorliwość w służbie, okazaną w czasie działań wojennych przeciwko polskim buntownikom, które w graniczących guberniach zachodziły.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 24. Stycznia.

N. Król rozkazał uzbroić zupełnie okręt liniowy „Waterloo" o 74ch działach, 2 fregaty każda o 44 działach, korwetę o 28 i dwa brygi o 18 działach.

Z Bruxelli, dnia 24. Stycznia.

Nowy akt dyplomatyczny, który podobno nadszedł tu z Londynu od konferencyi, zawiera, jak powiadają, odmiany niektóre w 24 artykułach.

Ministeryum onegdaj wydało rozkaz, aby wszystkich, do służby wojskowéj się zgłaszających, przyjmowano.

Z Tongern narzekają teraz na oddział ruchomy Capiaumonta, ponieważ wycieczki tegoż jużto na lewym, jużto na prawym brzegu Mozy, Generała Dibbets przymuszają do u-

życia sroższych środków, komunikacyą z Mastrychtem prawie zupełnie przecinających. W Tongern prawie żadnego niema wojska, przeciwnie Hasselt pełne tegoż. — Dnia 21. m. b. udał się jeden Pułkownik francuzki jako parlamentarz do Mastrychtu.

Na posiedzeniu dnia 14. Pan Merode rozwinął swój wniosek, aby reprezentantom, którzy bez zezwolenia nie uczęszczają na posiedzenia za czas ich nieobecności, nieprzyznawać należącéj im gratyfikacyi. Pan Osy uczynił wniosek aby Minister spraw zagranicznych zawiadomił Izbę, czyli wiadomość ogłoszona w gazetach o przedłużeniu terminu do wymiany ratyfikacyi traktatu jest prawdziwa. Ten wszedłszy na mównicę powiedział:

„Mości Panowie! Na posiedzeniu dnia 19. Listopada z. r. miałem honor kommunikować Panom traktat z dnia 15. tegoż m„ którym pięć mocarstw reprezentowanych przy konferencyi londyńskiéj, uznało pod warunkami ustanowionemi w 24ch artykułach z dnia 15. Września niepodległość Belgii i Króla przez Belgijczyków obranego. Traktat ten, podług warunku w końcu zamieszczonego ma być ratyfikowany do 15. Stycznia. Okoliczności, które niedozwalają powątpiewać o zamysłach mocarstw, stały się przyczyną przewłoki, Rząd holenderski wzbraniał się przystąpić do układów z dnia 15. Października i podał konferencyi pod dniem 14. Grudnia obszerny memoryał, w którym szczegółowo rozbiera każdy z 24ch artykułów. Memoryał ten jest dołączony do obecnego raportu. Rząd holenderski podał konferencyi przez to sposobność, negocyacye rozpoczęte w Londynie od Listopada 1830. roku przedstawić w związku i usprawiedliwić ich rezultat. Praca ta mogła być skończona dopiero w dniu 4. Stycznia. Nota i memoryał konferencyi z d. wspomnionego należą do najważniejszych tegoczesnych dokumentów." Pan Meulenaere po odczytaniu tych aktów rzekł daléj: Ponieważ pełnomocnicy konferencyi życzyli, aby ich dwory, Rząd holenderski i publiczność zawiadomione były o téj nocie i o memoryale, przed stanowczém rozstrzygnieniem sprawy belgijskiéj, zgromadzili się dnia 11. i zgodnie z pełnomocnikiem belgijskim, termin do ratyfikacyi traktatu oznaczony, przedłużyli do dnia 31. Stycznia. Postanowienie to obejmuje 54. protokuł, który jest następującéj treści:

„Gdy się zebrali pełnomocnicy Austryi, Francyi, Anglii, Pruss i Rossyi, Pełnomocnik Króla Jegomości Angielskiego oświadczył, że chociaż wiadomości jakie otrzymał od Posłów swego Króla przy Dworach mających udział przy traktacie z 15. Listopada, czynią mu pewną nadzieję rychłego nadejścia Ratyfikacyi tegoż traktatu, uważa jednakowoż potrzebę przy utrudnionéj teraźniejszéj porze kommunikacyi, aby termin do wymiany rzeczonych Ratyfikacyi oznaczony przedłużony był do 31. Stycznia, w celu podania najodleglejszym dworom sposobności uskutecznienia téj zmiany równoczesnéj z innemi. Pełnomocnicy Austryi, Pruss i Rossyi oświadczyli, że dzieląc te nadzieje Posła Angielskiego, wiedząc nadto jaką wartość wszystkie dwory przywięzują do równoczesnéj wymiany tych Ratyfikacyi i będąc nawet upoważnieni do oświadczenia tego żądania, przystępują do propozycyi, przedłużenia terminu wymiany do 31. Stycznia. Pełnomocnik Francyi oświadczył z swojéj strony, iż stósując się do Ducha zgodności jaki nim kierował od początku zgromadzenia Konferencyi, przyjmuje Propozycyą przedłużenia terminu do Ratyfikacyi traktatów na dni 14.; że sobie jednakże przy Akcie tym zastrzega rozkazy, jakieby do oznaczonego terminu mógł otrzymać od swego Rządu. Gdy Projekt odłożenia terminu do wymiany Ratyfikacyi traktatów do 31. Stycznia został przyjęty przez wszystkich Pełnomocników, zgodzono się na zakomunikowanie go Pełnomocnikowi Belgijskiemu, który zostawszy wprowadzony złożył tu dołączoną deklaracyą." (Tu podpisy)

„Gdy podpisanemu Pełnomocnikowi Króla Jegomości Belgijczyków kommunikowany został protokuł, podpisany dnia 11. Stycznia 1832. roku przez pełnomocników Austryi, Anglii, Francyi, Pruss i Rossyi, w skutek którego dwory mające udział przy traktacie z dnia 15. Listopada 1831. roku, z powodów w tymże protokule wymienionych, zgodziły się na przedłużenie terminu Ratyfikacyi na dzień 31. Stycznia, tenże oświadcza imieniem Króla Belgijczyków, iż przystępuje do tego protokułu i zezwala na wspomnione przedłużenie. Londyn 11. Stycznia 1831. r. Sylvain van de Weyer." Mości Panowie rzekł daléj Minister, Rząd w powodach protokułu a nawet w krótkości nowéj przewłoki równie jak z dnia 4. Stycznia znalazł dostateczne uspokojenie się względem przyszłości kraju. Panowie bez wątpienia podzielacie to zdanie, które jak się spodziewamy, będzie usprawiedliwione wypadkami.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 10. Stycznia.

Kardynał Bernetti cierpi znowu na romatyzm, lecz pogłoska, jakoby chciał wystąpić, jest zupełnie bezzasadną. Monsignor Capaecini, jako Podsekretarz Stanu, pracuje bardzo czynnie. Mezofanti jest tu i zdaje się, iż tu pozostanie. Do godnych uwagi cudzoziemców należy Margrabia Ugo, Ex-Wicekról Sycylii, który tak nagle stracił swój stopień,

w pierwszym dniu rządów teraźniejszego Króla. Posępne jego rysy stanowią odznaczający komentarz znienawidzonéj jego administracyi. Teatra rozpoczęły już swoj karnawał; Rzymianie cieszyli się, gdy ogłoszono wybornego śpiewaka Gentili; bowiem dobry tenorzysta, jest to kruk biały we Włoszech. Gentili miał świetnieć obok śpiewaczki Unger w teatrze Valle. Lecz po przybyciu został wywołany, a to jak mówią, z powodu dawniejszych postępków demagogicznych, taką przynajmniéj barwę nadano jego oddaleniu, do którego rzeczywistym powodem była, jak się zdaje, nikczemna intryga kulisowa. We Włoszech opinia publiczna objawia się wyłącznie prawie w sprawach teatrów i dla tego, okoliczność ta ma tu więcéj wagi, niż gdziekolwiek indziéj. Głęboki śnieg na Appeninach utrudnia kurs poczt; odbieramy teraz listy i gazety jedną pocztą późniéj. Tu panuje łagodna zima; niema śniegów ani mrozu; zdaje się, iż ciepło to rozciąga się na całe Włochy niższe; z Palermo nawet listy chwalą wiosenną przyjemność powietrza. Wyspa wulkaniczna koło Sycylii południowéj zniknęła.

Z dnia 14. Stycznia.

Zaraz po nadejściu poczty Bonońskiéj rozeszła się tu pogłoska, że się prowincye poddały. Prędkością błyskawicy rozprzestrzeniła się ta wieść po całym Rzymie a nawet osoby wysokiéj rangi dawały jéj wiarę. Radości z powodu zdarzenia tego opisać niepodobna. Stronnicy i obrońcy Katedry S. tryumfują; liberaliści cieszą się przynajmniéj tą nadzieją, że obce wojska nie wkroczą, a pospólstwo wesołe, że teraz rozrywki karnawału żadnéj niedoznają przeszkody.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Stycznia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 18. m. b. dalszy nastąpił ciąg obrad o budżecie. Pan Siory zarzucał Izbie, że miasto zająć się szczerze uszczęśliwieniem kraju, czas swoj trwoni na dziecinnych kłótniach o pojedyncze słowa. Wychwalał on system Ministrów, zwłaszcza względem spraw zewnętrznych; w urządzeniu finansów wytykał kilka uchybień, wymagając między innemi zniesienia taxy od soli. Zresztą udziela on w ogóle budżetowi przyzwolenia swego. — Pan Reallier-Dumas zapuścił się w ostrą krytykę prawa finansów, żądając redukcyi 73 milion. frank. wynoszącéj. Pan Berryer obstawał za przełożeniem dokumentów niektórych ze strony Ministrów, mianowicie papierów dotyczących się wynagrodzeń, traktatu między Francyą i Ameryką, sprzedaży drzewa do budowy i negocyacyi skarbu w r. 1831. Namienił on, iż akta te są koniecznie potrzebne do wyjaśnienia tajemnicy, pokrywającej sprawę budżetową, gdyż się zdaje być rzeczą podobną do prawdy, że budżet 1618 mil. frank. wynosi, chociaż Ministrowie przy przełożeniu onego tylko na 1110 mil. go ocenili. Kommissarz rządowy Duchatel zapewniał, że roszczeniu zacnego Deputowanego nic niestoi na przeszkodzie; rząd w każdym momencie jest w stanie przełożyć papiery żądane; mylne zdanie Pana Berryera jedynie stąd wypływa, iż on summę długu zawieszonego dawniejszego budżetu przenosi na budżet na r. 1832. Każdy budżet ma wprawdzie dług zawieszony; lecz na każdym też to tylko ciężyć powinno, co w ściśłéj z nim zostaje styczności. Pan Berryer odrzekł, że to wszystko jedno, jak tę summę nazywają, czy „budżet na r. 1832.“ albo „dług zawieszony od dawniejszego budżetu“; na każdy raz musi być zapłaconą; o prawdziwém położeniu skarbu powinna Izba z papierów przełożonych zaciągnąć wiadomość dokładniejszą. Sprawozdawca, Pan Thiers, zapewniał następnie, że Kommissya przez rząd została opatrzoną w dokumenta potrzebne, i że on z swojéj strony gotowym jest do dania w téj mierze wyjaśnienia na żądanie Izby. Dług zawieszony pochodzi jeszcze z czasów restauracyi i Cesarskich i niemoże pod żadnym warunkiem być poczytany za jednakowe z budżetem znaczenie mający. Zbijał on potém projekta do redukcyi przekładane na posiedzeniu onegdajszém przez PP. Puyreveau i Pages. Pan Puyreveau twierdził, że nieomylnie przez sprzedaż dóbr dominialnych wielkąby przyniesiono ulgę państwu, gdyż takim sposobem wypłacićby się można było z części jednéj długu narodowego. Pan Thiers odpowiedział na to, że wartość dóbr dominialnych ledwo 6 milion. frank. wynosi; niepojmuje więc tego, jak przez sprzedaż tychże, względem redukcyi długu narodowego, do przeszło 4000 milion. frank. dochodzącego, znacznéjby dostąpiono korzyści. — Pan Voyer d'Argenson zwrócił uwagę Izby na skarby kopalne Francyi, sądząc, że gdyby krajem tak zawiadywano, jak się należy, te największąby stanowiły korzyść. — Nareszcie przeczytał Pan Legendre długą rozprawę, w któréj powstawał przeciw wielu paragrafom w prawie finansów; wielki zgiełk w sali sprawił, że mowy jego po części niemożna było zrozumieć.

Sprawa Xiężnéj Rohan o obalenie testamentu Xięcia Bourbon ciągle się toczy. Pełnomocnik Xiężnéj adwokat Hennequin replikując w tych dniach adwokatowi strony przeciwnéj, rozwinął wszelkie fakta, dowodzące, że Xiążę Bourbon był zamordowany. Trybunał pierwszéj instancyi odłożył sprawę na tydzień dla

słuchania téj części mowy, która się ściąga do testamentu.

O odbytym dnia 11. w wieczór balu w Tuileryach donoszą tutejsze dzienniki: „Bardzo świetny był wieczór; zaproszono przeszło 3000 osób. Galerya Dyany wspaniale przyozdobiona; złoto, jedwabne draperye, i światło émiło oczy. Około 9. godziny otworzyły się podwoje jednego z salonów i Król Jmć otoczony swoją rodziną ukazał się swym gościom. Były tam pomieszane wszystkie klassy: Parowie i Deputowani, Generałowie i oficerowie wojska i gwardyi narodowéj jako téż obywatele w uniformach prostych gwardzistów tworzyli różnobarwą mieszaninę. Z pomiędzy zagranicznych strojów odznaczał się Posła Tunetańskiego gustem wschodnim oraz ubiór węgierski synów Posła Austryackiego, Hrabiego Appony, przez swoje bogactwo. Gdy J. K. Mość w towarzystwie Cesarza Dom Pedra, Xiążąt, Królowéj, Cesarzowéj Brazylii, Królowéj Donny Anny oraz Xiężniczek obchodził sale, rozpoczęła się muzyka i bal otworzony został w sali marszałkowskiéj. Xiążę Orleans tańczył z Cesarzową Brazylską, Xiążę Nemours z Donną Maryą, Cesarz Dom Pedro z Xiężniczką Ludwiką, Hr. Larochefoucault z Xiężniczką Maryą i jeden z Majorów gwardyi narodowéj z Xiężniczką Klementyną; późniéj Xiężniczki tańczyły z prostymi gwardzistami i pierwszy raz w pałacu Tuileryów szlifa wełniana równego z złotą i srebrną dostąpiła zaszczytu. Xiążę Orleans był w uniformie generalskim, Xiążę Nemours w mundurze uczniów marynarki. Cesarz Dom Pedro ciągle prawie należał do tańca, a szlachetna jego postawa równie jak ugrzecznienie zajmowały każdego. W wielu dziennikach umieszczona wiadomość, iż niebyli zaproszeni Deputowani, którzy podpisali protestacyą, okazała się bezzasadną; pomiędzy wielu członkami opozycyi można było widzieć Pana Odilon-Barrot obok Ministra Montalivet, a PP. Tracy i Bryas blisko Pana Dupin starszego, oraz Pana Schonen; znajdowała się także liczna rodzina Generała Lafayette i należała do tańców. Wieść o powróceniu już portretu Marszałka Ney do sali marszałkowskiéj była przedwczesną. Starego portretu już podobno niema, lecz Król zamówił kilka kopij z znajdującego się u rodziny Marszałka portretu. Całe dyplomatyczne ciało i prawie wszyscy Ministrowie obecni byli téj uroczystości. Król Jmć długo i z wielką uprzejmością rozmawiał z Posłem Angielskim."

W Nantes odkryto dnia 13. b. m. tajemną fabrykę prochu. Przy fabrykacyi zapalił się proch leżący na stole i wybuchnął; co się uczuć dało w przyległym pokoju. Jeden z laboratorów został mocno zraniony i musiał być oddany do lazaretu. Policya znalazła przy odbytém śledztwie w domu 400 funtów saletry, półtora korca tłuczonego węgla, siarkę, młynek i inne do fabrykacyi potrzebne narzędzia.

Z Algieru donoszą pod d. 25. Grudnia: „Cesarz Marokański przywołał napowrót El Hamerego i chce go surowo ukarać; lecz chce także wnieść mocne zaskarżenie z powodu stracenia w Oran dwóch marokańskich poddanych z rozkazu Generała Boyer. Rokosz Oudayasa przytłumiony. Cesarz sposobi się do wyprawy przeciw prowincyi Rif. Między Algierem i Tanger mają się połączyć okręty. Od pięciu miesięcy nieukazał się żaden nieprzyjaciel przed naszemi forpocztami; sami Arabowie pilnują dróg, zbłąkanych żołnierzy odprowadzają do miasta, a nawet zwracają bydło, czasami z pola ukradzione. Niektóre pokolenia rozbiły swoje namioty pośród Francuzów. Kabailowie gór uprawili tego roku wszystkie swoje role, czego nierobili od podbicia Algieru. Tutejsza ludność Europejczyków wynosi obecnie 3,121 dusz. Generał Porucznik Sawary, przybył tu w towarzystwie Generała-Majora Trezel. Spodziewamy się przybycia Pana Pichon."

Generał Berthèzene odbywa kwarantannę w Toulonie, i podług nadesłanych Rządowi telegraficznych doniesień nieprzyjął ofiarowanego sobie dowództwa 8. dywizyi.

Podług Gazette de France Minister marynarki miał wydać rozkaz, ażeby majtkowie francuzcy nie wchodzili do wyprawy Dom Pedra przeciw Portugalii.

Contre-Admirał Baron Hiegon, dowodzący na stacyi okrętowéj w Lewancie, udał się dnia 9. b. m. na fregacie „Jphigenia" z Toulonu do Nawarinu.

O rodzinie Generała Lafayette znajdują się w tutejszych dziennikach następujące podania: „Wnuczka, którą Generał wydał niedawno za P. Bureau de Buzy, jest córką jego syna Jerzego Lafayetta; jedna z siostr jego poszła przed kilku laty za synowca Prezesa Rady Ministrów, P. Adolfa Périer. Dwie inne jego wnuczki, córki Pani Lasteyrie zaślubione zostały, jedna przez P. Karola Remusat, deputowanego z wyższéj Garonny, druga przez P. Corcelles, syna deputowanego z departamentu Sekwany. Od dni Lipcowych różni członkowie rodziny Lafayetta udali się całe przeciwnemi sobie drogami. Pani Remusat wraz z swoim małżonkiem przeszła na stronę odporu P. Adolf Perier z swoją małżonką na stronę ruchu P. Corcelles, jakkolwiek krewny Pana Schonen, pozostał wierny z swym ojcem dawnym swoim widokom.

Z dnia 22. Stycznia.

Słychać, że Xżę Orleański w miesiącu przyszłym przedsięweźmie podróż do Nantes, a

stamtąd miasteczka Wandei zwiedzi. Ma to być środek, aby uśmierzyć niespokojny i buntowniczy duch mieszkańców tamecznych, zaślepionych przez podstępy licznie tam osiadłych właścicieli dóbr karolistycznych, i natchnąć ich przeciwnie duchem przyjaźni i ufności ku rządowi teraźniejszemu. Zaiste, jeśli Xiążę z pobytu swego w okolicach tamecznych należycie korzystać potrafi, tą drogą więcéj wskóra gabinet, aniżeli przez najsroższy dozór licznie rozstawionych policyantów.

Dziennik jeden donosi, że Król Jmć rozrzewniony wiadomościami o szerzącéj się nędzy po prowincyach, postanowił przyzwolone mu 12 milion. jedynie obrócić na wsparcie podupadłych. Stósownie do tego każdy departament przez 6 miesięcy pobierać będzie nadzwyczajną summę wsparcia z 10,000 frank., która więc ogółem na 86 departamentów wynosić będzie 5,130,000 frank.

Pogłoska, że w Lisieux cholera wybuchła, pokazała się być płonną.

W Dzienniku handlowym piszą: Poseł nasz w Rzymie nowe otrzymał rozkazy, by zapobiedz wkroczeniu Austryaków w granice Włoch.

Konstytucyonista donosi: „Eskadra austryacka wysadziła na ląd pod Pizaro kilku oficerów, którzy rozmowę mieli z Kardynałem Albani. W skutek téjże udał się oficer jeden austryacki wyższéj rangi do Rimini, aby tam kierować operacyami wojska papiezkiego. Kardynał oznajmić kazał Magistraturom, że za pierwszym wystrzałem na wojska papiezkie Austryacy niebawnie wnijdą w granice legacyi. Deputowani Bonońscy udali się do Modeny do Generała Graboskiego, który na piśmie potwierdził owe zagrożenie."

Kuryer francuzki pisze co następuje: „Z Bononii, dnia 13. Mogę Panu kilka tylko słówek donieść, gdyż w ten właśnie moment wychodzę jako ochotnik do korpusu w Romagnie się tworzącego. (Ten co list pisze, jest byłym Szefem szwadronu w armii Napoleona i kawalerem orderu legii honorowéj.) — Mianowano mię Adjutantem Generała Paluzzi; ponieważ zaś ten jako dowódzca gwardyi narodowéj tutaj w mieście zostaje, wolałem walczyć jako ochotnik w szeregach obrońców wolności. Zapewne przemoc nas zwycięży, ale choć wszystko stracimy, honor jednak ocalimy. Być może, że pozajutro bitwa będzie stoczoną; Kardynał Albani bowiem oznajmił Panu Paolucci, Prolegatowi Forli, że wojsko papiezkie dnia 15go w Cesenie stanie. Postanowiliśmy wszyscy, bronić się do upadłego. Wojsk papiezkich bynajmniéj się nielękamy, lecz zamało nas jest i niedostatecznie uzbrojonych, aby dać odpór Austryakom. Ci nas w momencie przygniotą."

Z dnia 23. Stycznia.

Kuryer francuzki narzeka na rozkaz rządowy, zabraniający Polakom dalszego pobytu w stolicy. Były Minister polski, Niemojowski, doręczył wielu Deputowanym protestacyą przeciw takiemu postępowaniu. Brzmi ona w sposób nader gwałtowny.

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Stycznia.

Pozajutro spodziewają się Króla z Brighton w pałacu St. James.

Xżę Wellington wczoraj dawniejszym członkom swoim i małżonkom tychże wielki dał bankiet.

Hr. Melbourne wszystkim Ministrom gabinetu wielką dał ucztę w hotelu swoim w Southstreet.

W Kuryerze czytamy co następuje: „Wczoraj w zachodniéj części stolicy krążyła pogłoska, że Król postanowił żadnych nowych Parów niemianować celem przeparcia bilu reformy; mówiono także, że zacny Xiążę pewien, który na ostatniém posiedzeniu za bilem głosował, oświadczył, że on sam i wielu innych członków Parlamentu środkowi reformy sprzeciwiać się będą, jeśli rząd podobny krok gwałtowny uczynić zamyśla, aby bil reformy w obecnym kształcie pozyskał zadowolnienie Izby wyższéj. Głoszono podobnież, że w gabinecie znaczne zaszło nieporozumienie i że 3 członkowie tegoż postanowili podać się do dymissyi, gdyby Hr. Grey obstawał za przełożeniem kreacyi nowych Parów, jako niezbędnie potrzebnéj. Cieszymy się, że publiczności ręczyć możemy za płonność i bezzasadność wszystkich tych pogłosek. W gabinecie żadne bynajmniéj niezaszło nieporozumienie, i chociaż niezawodną jest prawdą, że wstręt uczuto przeciw mianowaniu nowych Parów, aby wyjednać zwycięstwo dla bilu w całéj jego osnowie i zapobiedz wszelkim w tym przedmiocie dyskussyom w Izbie wyższéj, najdostojniejsza wszelako osoba ani na moment nieodstąpiła zbawiennego zamiaru swego użycia wszelkich środków konstytucyjnych, ku korzystnemu i uszczęśliwiającemu uskutecznieniu reformy zamierzonéj. Możemy, żadnych nieobawiając się zarzutów, śmiało twierdzić, że N. Pan na żadne przedstawienie, uczynione mu ze strony przeciwników bilu, pożądanéj niedał odpowiedzi, któraby się mogła stać powodem do mniemania, że on nie w równym stopniu, jak wszyscy inni zwolennicy wielkiéj zasady reformy, pragnie urzeczywistnienia onéj; owszem ręczymy za to, iż niema drogi konstytucyjnéj, którąby zalecać mogli Ministrowie, nieotrzymawszy u-

chwały Króla.“ Morning-Post przeciwnie utrzymuje, że nietylko Król się wzbrania, wyniesienia wielu osób na godność Parów, lecz że też na przypadek przyzwolenia tego ze strony tronu, nieznalazłaby się dostateczna liczba czcigodnych Magnatów, którzyby w teraźniejszych okolicznościach i pod takim warunkiem parostwo przyjąć chcieli.

Stósownie do papierów dnia 19. Izbie niższéj przełożonych wynosiła ludność Anglii w roku 1831. 13,089,338 dusz, pomnożyła się od r. 1821. o 16 pCnt. Ludność Walii 805,236 dusz, pomnożenie o 12 pCt. Ludność Szkocyi 2,365,807, pomnożenie o 13 prCnt. Ludność Irlandyi 7,734,000, pomnożenie o 12½ pCnt.

Podobnież unia polityczna Birminghamska upraszała Króla w petycyi, aby złagodzić raczył karę śmierci winowajców Bristolskich i Nottinghamskich.

W Londynie wychodzi teraz także gazeta o cholerze, redagowana przez niejakiegoś Pana Highley. Każdy pojedyńczy numer kosztuje 2 złot. polsk.

Wczoraj z urzędu spraw zewnętrznych wysłano depesze do Posła naszego w Hadze, Sir Charles Bogot, i do Margrabiego Granville do Paryża.

Markiz Abercorn, doszedłszy pełnoletności i będąc teraz panem wielkiego majątku, zajmie w przyszły poniedziałek pierwszy raz miejsce w Izbie wyższéj. Polityczne zasady młodego szlachcica podobno zupełnie się zgadzają z maxymami jego teścia, Hrab. Aberdeen.

Dziennik Atlas powiada: Mające nastąpić na nowo zgromadzenie Parlamentu, wzbudza większą ciekawość niżeli obawę. Znudzono się już rozprawami o bilu reformy a z niecierpliwością jest oczekiwane ustanowienie stałéj zasady, podług któréj ma być kierowana nasza reprezentacya. Rozbiór tego środka w komitecie, może wprawdzie Izbę zająć przez kilka nocy, lecz po za Izbą może to sprawić bardzo małe tylko wrażenie; prawdę mówiąc walka ogranicza się na tych, którzy chcą usunąć miasteczka, i tych którzy je chcą zatrzymać. Sam bil, równie jak jego przeciwnicy nieproponują żadnego pewnego prawidła. Jest to kość, o którą toczy się walka, a uwaga publiczna zwraca się bardziéj na kość, niżeli na tych co o nię walczą. Reforma wreście niejest jedyną ważną kwestyą, któréj oczekujemy. Własność kościelna, stanowić będzie odznaczający się rys w rozprawach Izb obudwóch. Lud na przedmiot ten zapatrywać się będzie jako na najważniejszy obok odrodzenia instytucyi wyborów. W Irlandyi już dziewięć dziesiątych ludności odrzuciło bil Pana Stanley, niezdaje się nawet aby lud kraju tego przyjął kiedykolwiek chętnie zasadę, któraby nadawała władzę obrończą duchowieństwu. Po dziesięcinie ciągła nędza w Irlandyi zajmuje uwagę. Przedmiot ten narzucony będzie Parlamentowi, na nowo będzie rozstrzygniono, że coś stać się powinno, lecz czém być powinno to coś, ciągle jeszcze niebędzie ustanowione. Trzech ludzi praktycznych mogłoby ułożyć skuteczny system zaradczy; lecz massa tych, którzy sobie nadają pozór jakoby ich przedmiot ten interesował, zawsze się przyczynia do przedłużenia zamieszania. Tłum zawsze porusza się wolno, gdyż jeden drugiemu przeszkadza w postępie. Człowiek pojedyńczy nierównie prędzéj postępuje. Porównanie to da się bardzo dobrze zastósować do prac umysłowych.

Ameryka.

Oto są wyjątki z poselstwa Prezydenta Stanów Zjednoczonych do obu Izb Kongresu, którém 17. Grudnia otwartą została ich sessya:

„Systemat pokoju rządu naszego sprawił, iż uchowaliśmy neutralność pośród wszystkich wojen, które się różnemi czasy między innemi mocarstwami toczyły; lecz systemat takowy, szerząc czynność i granice handlu naszego, naraził go oraz na różne krzywdy ze strony narodów wojujących. Anglia, Francya, Hiszpania, Holandya, Szwecya, Dania, Neapol, Portugalia, wszystkie mniéj lub więcéj naruszyły prawa nasze. Od wszystkich domagaliśmy się zadośćuczynienia, i żądania takowe wywierały i dotąd wywierają stanowczy wpływ na nasze z pomienionemi mocarstwami stósunki.

„Zadośćuczynienia żądane od Anglii pociągnęły za sobą układy nader dla obu krajów korzystne, osobliwie w handlu osadowym. Rolnictwo też nasze znaczne odniosło pożytki z handlu pomiędzy Kanadą a naszemi ziemiami około rzeki Sgo Wawrzyńca i jeziór, które wynagrodzą straty poniesione w celu wspierania stósunków południowych krain naszych z Indyami zachodniemi.

„Z Francyą zawarliśmy traktat, który niezwłocznie podany będzie na zatwierdzenie Senatu, i który, zawierając warunki wymagające aktów prawodawczych, będzie potrzebował zgody obu Izb. Traktatem tym, rząd francuzki obowięzuje się do wypłacenia summy, jeśli niewyrównywającéj temu, co obywatelom naszym należeć się może, to takiéj przynajmniéj, którą uznano za zaspakajającą. Domaganie się summy większéj, pociągnęłoby za sobą negocyacye długie, a może i bezskuteczne. Z drugiéj strony, zastrzeżono zmniejszenie ceł od naszéj bawełny i francuzkiego wina.

„Szwecya i Dania zaspokoiły wszystkie żądania nasze; odnowiliśmy więc z niemi traktaty pokoju, i nasze stósunki polityczne i handlowe z mocarstwami temi są najprzyjaźniejsze.

„Zajścia nasze z Hiszpanią ukończone były traktatem w Washington 22go Lutego 1819.; lecz późniéj handel nasz z dawnemi osadami hiszpańskiemi, częstych doznawał przeszkód od jéj okrętów i korsarzy. Kilka naszych statków zabrano i sprzedano, jużto pod pozorem naruszenia blokady portów jéj osad, już pod pozorem przemycania towarów. Spodziewam się jednakże, iż rozwaga natchnie innemi uczuciami J. K. M. Króla Katolickiego, i gdy przekona się o sprawiedliwości żądań naszych, chęć utrzymania stósunków przyjaznych zniewoli go zapewne do ich przyjęcia. Wysłałem już w téj sprawie agenta do Madrytu; i jeśli Hiszpania dłużéj trwać będzie w uporze, sprawa ta poddaną zostanie konstytucyjnym sędziom, którzy rozstrzygną co czynić należy, gdy negocyacye niedoprowadzają do zaspakajających wypadków.

„Domagania się, któreśmy podali rządowi Obojga-Sycylii, są natury wcale innéj. Nieprzeczą tu krzywd, ani okrucieństwa i przewrotności, które im towarzyszyły; lecz odmawiają zadośćuczynienia z powodu mniemanéj nieprawości Monarchy, który siedział podówczas na tronie. Wymówka ta, nigdzie dziś nieużywana, zaniechaną zapewne zostanie i przez J. K. M. Króla Obojga-Sycylii.

„Podczas blokady Terceiry, Portugalczycy zabrali kilka okrętów naszych i popełnili wiele innych bezprawiów; miałem właśnie posełać siłę zbrojną dla dania ziomkom naszym pomocy, gdy odebrałem urzędowe oświadczenia, które czyniły krok ten niepotrzebnym. Od téj chwili częste mieliśmy obietnice, i spodziewam się, iż sprawa ta wkrótce zostanie ukończoną, zwłaszcza, gdy Portugalia okazała niedawno przyjazne nam chęci, zmniejszając cło od ryżu, najważniejszego płodu w handlu wywozowym południowych prowincyi naszych.

„Z innemi mocarstwami Europy niemieliśmy żadnego powodu do sporów. Stósunki nasze z Rossyą są na stopie największéj swobody: w handlu i żegludze używamy tam korzyści na równi z innemi, w najściślejszych stósunkach zostającemi z nią narodami. Lecz niezdało się jeszcze mocarstwu temu, nadać pomienionym stósunkom większéj wzajemności i trwałości, przez traktat handlowy; wkrótce mianowany zostanie Poseł dla dopięcia tego ważnego celu i utrzymywania przyjaźni, któréj tyle dowodów odbieraliśmy, tak od dzisiejszego Monarchy jako i od jego poprzednika“

Wspomniawszy jeszcze o stósunkach handlowych z Austryą, miastami hanzeatyckiemi, Prussami i Portą, przebiegł Prezydent pokrótce sprawy Związku z krajami nowego lądu, poczém zwrócił się do stanu wewnętrznego własnego kraju. Interesa jego niemniéj są pomyślne; wiele pokoleń indyjskich przyjęło czynione od rządu przełożenia względem oddalenia się od granic. Skarb znajduje się w stanie najpomyślniejszym. Dochody 1831. r. wyniosły do 27,700,000, wydatki tylko 14,700,000 doll. Dług narodowy spłacony zostanie w kapitale i procentach do lat czterech, a wtedy Stany-Zjednoczone dadzą nam przykład mocarstwa zawierającego w swojém łonie wszystkie źródła pomyślności i bezpieczeństwa, bez grosza długu.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nieruchomość tu na placu Wilhelmowskim pod No. 133. S. Marcina położona sukcessorów Prefekta Poninskiego własna z domu murowanego z przyległym zabudowaniem podworza i ogrodu składająca się, sądownie na 5,708 Tal. 16 sgr. 8 fen. oszacowana, na wniosek sukcessorów w drodze dobrowolnéj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu przedaną być ma.

W tym celu termina licytacyjne na

dzień 31szy Marca r. b.,
dzień 29ty Maja r. b.,
dzień 23ci Sierpnia r. b.,

z których ostatni zawity przed deputowanym Sędzią Ziemiańskim Brückner przed południem o godzinie 10. w naszym zamku Sądowym wyznaczone zostały, na które zdolność kupna mających ztém oznajmieniem wzywamy, iż w terminie kaucya licytacyjna 500 Tal. złożoną być musi.

Z resztą dozwolono każdemu cztery tygodnie przed terminem ostatnim o zaszłéj przy przyjęciu taxy lub zajść mogące niedokładności donieść.

Taxa i warunki kupna w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 7. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do publicznéj przedaży wsi Bieganowa w powiecie Sredzkim położonéj, sądownie na 28,996 Tal. 6 fen. oszacowanéj, wyznaczyliśmy nowy termin licytacyjny na

dzień 5ty Maja r. b.

przed południem o godzinie 10. przed Sędzią Helmuth w naszéj izbie dla stron, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcéj dającemu przybitém będzie,

jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą.

Taxa i warunki w naszéj registraturze przejrzane być mogą.

Nadmienia się iż dwie trzecie części taxy wprawdzie podano, jednakowoż z tego koszta taxy, subhastacyi, adjudykacyi i tradycyi podług warunków licytacyjnych potrącone być mają.

Poznań, dnia 16. Stycznia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dobra Ordzin pod jurysdykcyą naszą zostające, w powiecie Pleszewskim położone, które według taxy sądowéj na 4802 tal. 14 śgr. 7$\frac{1}{9}$ fen. ocenione zostały, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy dającemu sprzedane być mają, którym końcem termina licytacyine

na dzień 3. Listopada 1831. r.,
na dzień 5. Stycznia 1832. r.,
termin zaś peremtoryczny
na dzień 7. Marca 1832. r.,

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym W. Sędzią Roquette tu w miejscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia i zapłacenia mających uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż aż do 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Oraz wzywamy niewiadomego z pobytu swego Szymena Lewy, aby w tych terminach względem zaintabulowanéy dla niego sub Rubr. III. kaucyi tal. 2850 praw swych osobiście lub przez pełnomocnika, na którego jemu z tutéjszych Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Ur. Pilaskiego, Gregora i Krygera przedstawiamy, dopilnował, pod zagrożeniem, iż w razie niestawienia się jego, dobra najwięcéj dającemu przysądzone, lecz oraz po sądowém złożeniu summy szacunkowéj wymazanie wszelkich intabulowanych, jako i spadających pretensyy, a mianowicie ostatnich, bez potrzeby nawet złożenia na ten koniec dokumentów nakazanym zostanie.

Krotoszyn dnia 6. Sierpnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 7. m. b. i dni następujących, przed południem od godziny 8méj do 12stéj, będą w tutejszym magazynie

18 cetn. kaszy jęczmiennéj,
17$\frac{1}{2}$ = kaszy owsianéj,
10 = 90 funt. masła i
2 = 23 = rozmaitych suszonych owoców;
17 cetn. 69 funt. tytuniu i
43$\frac{1}{2}$ funt. czarnego pieprzu,

w pojedyńczych częściach, kaszę po $\frac{1}{4}$ cetn., masło w faseczkach po 20 i kilka funtów, owoc suszony według rozmaitych gatunków, tytuń po 5 funtów, pieprz po funcie,

publicznie najwięcéj dającemu przedawane, a w dniu następującym przybite i za gotową zaraz zapłatę wydane.

Ochotę kupna mających zapraszamy przeto niniejszém aby się w rzeczonych dniach w tutejszym lokalu urzędu prowiantowego licznie zebrali.

Poznań, dnia 2. Lutego 1832.

Królewska Intendentura V. korpusu armii.

Mając znaczny przychowek owiec jestem w stanie uprzedania 280 sztuk macior do chowu, pomiędzy któremi znajdują się 84 sztuk dwuletnich, i kilka baranów.

Daleki od chełpliwych zachwaleń przestaję na uwadze, iż stado moje owiec jest zupełnie zdrowém, i że w przeciągu 16 lat sprzedawałem wełnę po 112 Tal. w przecięciu za cetnar.

Mondschütz pół mili od Wolawy, dnia 31. Stycznia 1832.

v. Köckritz w Mondschütz.

Dobry ekonom, dokładna gospodyni, zdatny włódarz i torfiarz od Śgo Wojciecha r. b. mogą tu mieć służbę. Ogrodnik zaś sposobny może się tu zgłosić i zaraz będzie miał miejsce.

Golęcin pod Poznaniem, d. 30. Styczn. 1832.

Młodzieniec dobrych obyczajow i posiadający wiadomości szkolne, znajdzie natychmiast umieszczenie jako uczeń u

Cukiernika Freundt,
przy Wrocławskiéj ulicy Nro. 258.

Poznań, dnia 3. Lutego 1832.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 31. Stycznia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	94	93$\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98$\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99$\frac{1}{2}$	—
Szląskie	—	106$\frac{1}{4}$

Poznań, dnia 3. Lutego 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	97	96$\frac{1}{2}$	4